

CHINY – ANALIZY

Paweł Bartosiński

JAK STRACILIŚMY CHINY? AMERYKAŃSKI SPÓR O POLITYKĘ WOBEC CHIN W LATACH 1944–1950¹

I. Pojęcie „utracy Chin”

Zwycięstwo Komunistycznej Partii Chin (KPCh) w wojnie domowej i przejście przez nią pełni władzy w 1949 r. było dla Stanów Zjednoczonych bolesnym ciosem. Zastanawiano się, jakie błędy popełniła dyplomacja amerykańska. Dziś, patrząc z perspektywy ponad 60 lat, nasuwa się pytanie, dlaczego aż trzy dekady były potrzebne do ich przezwyciężenia.

Porażka polityki zagranicznej USA zyskała w debacie politycznej miano „utracy Chin” lub „straconej szansy w Chinach”. Oceny polityki amerykańskiej wobec wojny domowej w Państwie Środka pokrywały się z grubsza w latach 40. i 50. z podziałami na amerykańskiej scenie politycznej. Jednak w okresie przed 1949 r. chińska polityka prowadzona przez Waszyngton zajmowała relatywnie mało miejsca w debacie politycznej. Po 1949 r. znalazła się w centrum zainteresowania opinii publicznej, a cała debata polegała – jak zauważa A. Doak Barnett – na wzajemnym oskarżaniu się o błędy z przeszłości².

Termin „utrata Chin” ukuty został w czasach działalności senatora Josepha McCarthy’ego. John Fairbank, „król sinologów amerykańskich”³, krytykowany za poparcie udzielone rewolucji chińskiej, widział pojawienie się kwestii „utra-

¹ Artykuł został przygotowany pod kierunkiem prof. Jana Rowińskiego. Autor wyraża także wdzięczność prof. Krzysztofowi Gawlikowskiemu za cenne uwagi i sugestie.

² A. Doak Barnett, *Communist China and Asia. A Challenge to American Policy*, Oxford University Press, London 1960, s. 6.

³ Jakub Polit, *Pod wiatr. Czang Kaj-szek. 1887–1975*, Arcana, Kraków 2008, s. 486.

ty Chin” właśnie w kontekście walki partyjnej między rządzącą od 1933 r. Partią Demokratyczną a opozycyjną Partią Republikańską. Republikanie mieli posłużyć się sprawą chińską w wyborach prezydenckich 1948 r., zarzucając rządzącej ekipie „zdradę” Chin, a gdy to nie przyniosło oczekiwanego skutku (wygrał kandydat demokratów Harry S. Truman), wzmoгли ataki, rozpowszechniając teorię o komunistycznym spisku⁴.

Zwolennicy tezy o utracie Chin przekonywali, że Waszyngton nie wykorzystał odpowiednich środków militarnych (to znaczy: nie wsparł wystarczająco skutecznie Partii Narodowej, Guomindangu), aby osiągnąć cel – zachowanie Państwa Środka w orbicie swoich wpływów. „Utrata Chin” na rzecz KPCh miała wynikać z działań nielojalnych Amerykanów, którzy nie pozwolili na pełną pomoc dla Guomindangu (GMD) i przyczynili się do klęski Czang Kaj-szeka⁵ na kontynencie. W okresie wojny koreańskiej, w której siły Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) starły się w bezpośredniej walce, panowało po tej stronie sporu wewnątrzamerykańskiego przekonanie, że „amerykańscy chłopcy” zostali zdradzeni przez liberałów, którzy oddali Chiny komunistom. W latach 50. krytyka rządów Czang Kaj-szeka spotykała się z zarzutami o nielojalność wobec Stanów Zjednoczonych. Taki klimat wokół sprawy chińskiej utrzymał się do czasów wojny w Wietnamie, która wywołała oburzenie opinii publicznej i spowodowała oczyszczenie z zarzutów ciężących na ludziach oczernionych przez senatora Josepha McCarthy’ego⁶.

2. USA wobec Chin w końcowym etapie II wojny światowej

Początkiem amerykańskiego polityczno-militarnego zaangażowania w Chinach w czasie II wojny światowej był rok 1942. Obawa Stanów Zjednoczonych przed dostaniem się Państwa Środka pod całkowitą okupację Japonii była motywem złożenia propozycji oddania pod bezpośrednie dowództwo amerykańskie armii podległych GMD i KPCh. Waszyngton zdecydował się wysłać misję wojskową z generałem Josephem Stilwellem na czele, który otrzymał funkcję szefa sztabu wojsk

⁴ John King Fairbank, *Chinese-American Interactions: A Historical Summary*, Rutgers University Press, New Brunswick, New Jersey 1975, s. 74–75.

⁵ Czang Kaj-szek, chiń. Jiang Jieshi (1887–1975), uczestnik ruchu republikańskiego w latach 1913–1916, od roku 1918 w Guomindangu, w 1927 r. usunął komunistów z partii, w latach 1928–1949 szef rządu chińskiego z siedzibą m.in. w Nankinie, w 1937 r. zawarł antyjapoński sojusz z KPCh, uczestnik konferencji przywódców państw sprzymierzonych w latach II wojny światowej, po opuszczeniu Chin kontynentalnych w 1949 r. szef władz chińskich na Tajwanie.

⁶ Warren I. Cohen, *The China Lobby* [w:] Alexander DeConde (red.), *Encyclopedia of American Foreign Policy*, Vol. 1, Charles Scribner’s Sons, New York 2002, s. 186.

podległych Czangowi, ale o ograniczonym zakresie uprawnień. Nieustające kłótnie na linii Stilwell–Czang zmusiły prezydenta Franklina D. Roosevelta do odwołania generała i wyznaczenia na jego miejsce w październiku 1944 r. gen. Alberta Wedemeyera. Silna antypatia Stilwella wobec Czanga rzutowała później na negatywny wizerunek chińskiego przywódcy w Białym Domu⁷.

Dnia 22 czerwca 1944 r. płk David D. Barrett wylądował w Yan'anie, siedzibie kierownictwa KPCh, jako szef Misji Obserwacyjnej amerykańskiej armii, popularnie nazywanej Dixie Mission. Misja miała na celu wybadanie możliwości stworzenia amerykańskiej siatki wywiadowczej z wykorzystaniem ludzi i zaplecza KPCh w kontekście ciągle rozważanego amerykańskiego lądowania w Chinach⁸. Drugim, chyba ważniejszym celem, było doprowadzenie do koalicji między GMD a KPCh. Brak jedności dwóch głównych sił politycznych w Chinach groził z perspektywy Waszyngtonu zaangażowaniem w tym kraju strony trzeciej, tj. ZSRR, oraz jego podziałem. Z misją mediacyjną do Chin udał się osobisty wysłannik prezydenta Roosevelta gen. Patrick J. Hurley. W Chongqing, siedzibie rządu Republiki Chińskiej, znalazł się 1 września 1944 r., a pod koniec listopada przejął po Clarence E. Gaussie stanowisko ambasadora⁹.

Światło na zaangażowanie P. Hurleya w rozmowy z KPCh rzuca jego wcześniejsze (sierpień 1944 r.) spotkanie w Moskwie z Wiaczesławem Mołotowem, przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych ZSRR. Amerykanin był przekonany, że ZSRR nie uważa KPCh za prawdziwych komunistów i Moskwa nie popiera KPCh¹⁰. Idąc dalej tym tropem, Hurley utwierdził się w przekonaniu, że jak długo KPCh nie jest pewna wsparcia ze strony Moskwy, tak długo będzie zainteresowana ułożeniem się z rządem narodowym Chin traktowanym jako słabsza strona. Drugim, błędnym, jak się okazało, założeniem Hurleya było twierdzenie, że obie chińskie partie bardzo mało się od siebie różnią i dążą do demokracji¹¹.

Od listopada do grudnia 1944 r. przy mediacji Amerykanina toczyły się negocjacje między KPCh a GMD. Wynikiem rozmów Hurleya z Mao Zedongiem, przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego KPCh, było podpisanie w Yan'anie 10 listopada 1944 r. pięciopunktowego porozumienia dotyczącego m.in. powołania koalicyjnego rządu w Chinach, utworzenia połączonej rady woj-

⁷ Jonathan Fenby, *Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, przeł. J. Wąsiński, J. Wołk-Laniewski, Znak, Kraków 2009, s. 447.

⁸ Barbara Tuchman, *If Mao Had Come to Washington: an Essay in Alternatives*, „Foreign Affairs” 1972, Vol. 51, No. 1, s. 46.

⁹ *United States Relations with China. With Special Reference to the Period 1944–1949*, U.S. Government Printing Office, Washington 1949, s. 59.

¹⁰ George F. Kennan, *Memoirs 1925–1950*, Little, Brown & Company, Boston–Toronto 1967, s. 236.

¹¹ B. Tuchman, *If Mao...*, op. cit., s. 54.

skowej i zagwarantowania oddziałom podległym KPCh amerykańskich dostaw wojskowych. Spotkało się to jednak z niechęcią Czang Kaj-szeka, który przedstawił kontrpropozycję mówiącą o podległości wojsk KPCh jako części armii rządowej. Odrzucił on propozycje Mao i Hurleya, argumentując, że *nie mógłby się zgodzić na rząd koalicyjny bez uznania, że jego partia jest całkowicie pokonana przez komunistów*¹². Dla ambasadora Hurleya, który podobnie jak gen. Wedemeyer wiązał interesy amerykańskie z powodzeniem GMD, było to głównym powodem, aby przystać na zmianę koncepcji koalicji, zgodnie z celami Czanga.

Negocjacje utknęły w martwym punkcie, ale Hurley nadal wierzył w możliwość zjednoczenia Chin pod przywództwem Czanga. Jego optymizm wynikał z niedoceniania głębokości podziału między obu stronami rozpoczynającej się chińskiej wojny domowej, czym różnił się od amerykańskich dyplomatów znających dobrze Chiny. Według Johna Patona Daviesa Jr czy Johna S. Service'a lekceważenie siły KPCh wynikającej z poparcia społecznego i nieprzemysłane poparcie dla Guomindangu utwierdzało Czanga w fałszywym przekonaniu własnej siły, czyniło go nieprzejednanym w kwestii kompromisu ze zwolennikami Mao i przyspieszało wybuch wojny domowej. USA powinny były zachować swobodę kontaktów z KPCh, która, jak słusznie przewidywali, miała w niedalekiej przyszłości opanować północne Chiny i Mandżurię. Argumentowano, że tylko przez kontakty gospodarcze i zaoferowanie pomocy Stany Zjednoczone mogą uchronić KPCh od „uścisku” Kremla¹³. Ten tok rozumowania nie uwzględniał jednak aspektów wojskowych (tocząca się wojna z Japonią, której główny ciężar w Chinach przejęły siły GMD) i politycznych, dla których administracja w Waszyngtonie była zmuszona stwarzać pozory, jakoby narodowcy chińscy byli potężniejsi i bardziej demokratyczni niż w rzeczywistości. Chiny uosabiane przez Czang Kaj-szeka, a nie Mao Zedonga, miały według planów amerykańskich decydentów wyłonić się z chaosu wojny jako jeden z czterech policjantów powojennego świata.

Spór o politykę amerykańską wobec sytuacji w Chinach rozgorzał na dobre na początku 1945 r. Personel ambasady w Chongqing, pod nieobecność Hurleya, przesłał 28 lutego 1945 r. telegram, w którym zawarto propozycję uzbrojenia wojsk podległych KPCh do walki z Japończykami¹⁴. Pojawił się także pomysł Biura Służb Strategicznych (Office of Strategic Services, OSS) zrzućcia pięciu tysięcy spadochroniarzy amerykańskich, którzy mieliby skorzystać z bazy w Yan'anie w operacji przeciw Japończykom. Plany zakładały zarówno przysłanie amerykańskich zespo-

¹² Stanisław Pawlak, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Chin 1941–1955*, PWN, Warszawa 1973, s. 90.

¹³ B. Tuchman, *If Mao...*, op. cit., s. 52.

¹⁴ Kenneth S. Chern, *Politics of American China Policy, 1945: Roots of the Cold War in Asia*, „Political Science Quarterly” 1976–1977, Vol. 91, No. 4, s. 633.

łów instruktorów, jak i dozbrojenie 25 tysięcy partyzantów. O całej akcji ambasador nie został poinformowany, ale poznawszy fakty, doprowadził do anulowania przedsięwzięcia przez prezydenta Roosevelta¹⁵.

Działania pracowników ambasady i opinie panujące w Wydziałach ds. Chin i Dalekiego Wschodu w Departamencie Stanu były istotne przede wszystkim z punktu widzenia prowadzonej gry politycznej w Stanach Zjednoczonych na początku lat 50. Z nimi wiązało się też powstanie terminu *China Hands*, odnoszącego się do ekspertów od spraw chińskich, którzy mieli być winni „utracie Chin”. Jakkolwiek by oceniać propozycje dozbajania sił chińskiej Armii Czerwonej w 1945 r., to nie miały one większego znaczenia dla procesu decyzyjnego. W tej sprawie opinie z *pola* nie wpłynęły na decyzję Roosevelta, który żywił uprzedzenia wobec zawodowych dyplomatów¹⁶ i miał większe zaufanie do osobistych wysłanników, jakim był P. Hurley. Prezydent przychylił się więc do sugestii ambasadora, aby prowadzić negocjacje wyłącznie z Guomindangiem. To było też przyczyną odrzucenia propozycji Mao Zedonga i Zhou Enlaia, którzy 9 stycznia 1945 r. wysłali do sztabu gen. Wedemeyera depeszę w sprawie możliwości ich wizyty w Waszyngtonie. Hurley, chyba ciągle pod wrażeniem rozmowy z Mołotowem z sierpnia poprzedniego roku, przekonał prezydenta, że porozumienie w kwestii Chin zawarte z Józefem Stalinem w Jałcie w lutym 1945 r. skutecznie osłabi KPCh i da nadzieję na poparcie Moskwy dla rządu narodowego, co zastępuje konflikt wewnętrzchiński. Roosevelt uwierzył, że Hurley zmusi maoistów do przyjęcia warunków koalicyjnych ustalonych przez Czang Kaj-szeka¹⁷. Jak się miało okazać, nie docenił skali i wagi tego konfliktu.

Ciągnące się między sierpniem a październikiem 1945 r. przez 45 dni rozmowy Mao–Czang, prowadzone w Chongqing w asyście ambasadora Hurleya, pod presją USA i Stalina, nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Zarówno Mao, jak i Czang podpisali porozumienie, którego jednak nie mieli zamiaru respektować¹⁸. Ambasador amerykański zrezygnował ze stanowiska 26 listopada 1945 r., publicznie na konferencji prasowej oskarżając o niepowodzenie w Chinach „prokornunistów” z Departamentu Stanu. Dean Acheson, późniejszy sekretarz stanu, złośliwie – i chyba słusznie – stwierdził po latach, że dla Hurleya każdy, kto się z nim nie zgadzał był *miękki wobec komunizmu*¹⁹. Oskarżenie wysunięte przez Hurleya to, jak pisze Barbara Tuchman, *pierwsza salwa maccartyzmu*²⁰.

¹⁵ J. Fenby, op. cit., s. 451–452.

¹⁶ B. Tuchman, *If Mao...*, op. cit., s. 61.

¹⁷ Ibidem, s. 57.

¹⁸ Jung Chang, Jon Halliday, *Mao*, przeł. P. Amsterdamski, Albatros, Warszawa 2007, s. 288–289.

¹⁹ Dean Acheson, *Present at the Creation. My Years in the State Department*, W. W. Norton & Company, New York, London 1969, s. 133.

²⁰ B. Tuchman, *If Mao...*, op. cit., s. 58.

Przypieczeniem polityki USA wobec Chin była akcja transportu wojsk narodowców na północ Chin, skąd wycofywali się Japończycy. Stanowiło to, przynajmniej dla KPCh, jasny dowód ingerencji Ameryki w sprawy Chin po stronie jej przeciwników. Do chwili kapitulacji Japonii 2 września 1945 r. USA przeszkoliły i wyposażyły 39 dywizji podlegających GMD. We wszystkich tych dywizjach ustanowiono amerykańskie grupy łącznikowe oraz system zaopatrywania w sprzęt wojskowy²¹. Pod koniec 1945 r. stacjonowało w Chinach 110 tysięcy amerykańskich żołnierzy (w tym 50 tys. *marines* – głównie w północnej części kraju dla ochrony kopalń węgla oraz w Pekinie, Tianjinie, Szanghaju i Qingdao)²²; do końca 1946 r. zostało ich 12 tysięcy. Zadaniem amerykańskich wojsk była pomoc w procesie odsyłania żołnierzy byłej Cesarskiej Armii Japońskiej do kraju i w transporcie chińskich wojsk rządowych na północ Chin, gdzie mogłyby wziąć odpowiedzialność za tereny opuszczane przez okupantów (między sierpniem a grudniem 1945 r. siły morskie i powietrzne USA przetransportowały 0,5 mln wojsk GMD na północ Chin)²³. Według Kolegium Połączonych Szefów Sztabów motywem wysłania amerykańskich żołnierzy na północ kraju było zapobieżenie wykorzystaniu żołnierzy japońskich przez strony chińskiego sporu²⁴.

3. Misja gen. Marshalla

Duże nadzieje administracja waszyngtońska wiązała z osobą specjalnego prezydenckiego wysłannika do Chin, gen. George'a C. Marshalla, opromienionego aurą zwycięstwa szefa Sztabu Amii USA w czasie II wojny światowej. Oświadczenie prezydenta Trumana z 15 grudnia 1945 r., wydane w związku z wyjazdem Marshalla, mówiło o poparciu dla *silnych, zjednoczonych i demokratycznych Chin* oraz dla *uczciwej i efektywnej reprezentacji w Chińskim Rządzie Narodowym* pozostałych ugrupowań politycznych (w tym najważniejszej partii opozycyjnej – KPCh). Prezydent pokreślił konieczność modyfikacji *politycznej kurateli* [GMD – P. B.] *ustanowionej jako rozwiązanie tymczasowe na drodze narodu* [chińskiego – P. B.] *do demokracji*²⁵. W 1948 r., rok po ogłoszeniu doktryny Trumana, prezydent zapytany, czy USA wciąż dążą do stworzenia w Chinach koalicji, w której znalazłaby się KPCh, zaprzeczył jednak własnej dyrektywie sprzed kilku lat (jak i polityce prowadzonej przez gen. Marshalla), mówiąc, że: *nigdy nie chcieliśmy żadnego*

²¹ S. Pawlak, op. cit., s. 104.

²² Ibidem, s. 129; *United States Relations with China...*, op. cit., s. 312.

²³ K. S. Chern, op. cit., s. 637.

²⁴ D. Acheson, op. cit., s. 140.

²⁵ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 607–608.

*komunisty w chińskim rządzie i gdziekolwiek indziej, jeśli mielibyśmy mu [takie-
mu rządowi – P. B.] pomagać*²⁶.

Dean Acheson tak po latach skomentował instrukcje dane Marshallowi w Departamencie Stanu: *Chociaż dwoistość tej polityki jest wyraźna – wsparcie wojskowe Czang Kaj-szeka przeciw komunistom i popieranie próby wypracowania między nimi politycznego porozumienia – nie było to dla nas jasne w tamtym czasie. [...] Trochę później zrozumieliśmy, że [...] chcieliśmy pogodzenia faktów nie dających się ze sobą pogodzić. Ludowa demokracja Mao niechętnie zaakceptowałaby dominację Czang Kaj-szeka [...], podczas gdy rząd nacjonalistyczny nie mógł narzucić swojej dominacji komunistom bez militarne go wsparcia USA*²⁷. Wysiłki na rzecz rozejmu wynegocjowanego przez Komitet Trzech (Marshall, przedstawiciel KPCh Zhou Enlai i przedstawiciel GMD Zhang Zhizhong)²⁸ zostały pogrzebane w czerwcu 1946 r., kiedy z całą siłą rozgorzały walki na północy Chin.

Podstawowym błędem Waszyngtonu rzutującym na klęskę misji mediacyjnej gen. Marshalla była – jak się wydaje – niewłaściwa ocena rzeczywistości chińskiej. Amerykański rozjemca dał się zwieść nadal istniejącemu wśród elit rządzących USA przekonaniu, że Chiny mogą wstąpić na ścieżkę demokracji na wzór amerykański. Jak pisze Jakub Polit, w ówczesnej sytuacji konstruowanie demokratycznego, koalicyjnego rządu przy pomocy autorytarne go GMD i totalitarnych komunistów, było pogonią za mirażem²⁹.

Polityczne rozwiązanie wojny domowej w Chinach miało być sposobem na uniknięcie szeroko zakrojonej amerykańskiej interwencji zbrojnej, gdyż od początku chińskiej wojny domowej utrzymywał się w Stanach Zjednoczonych silny nurt sprzeciwu wobec militarne go poparcia dla GMD. Jak pisał John K. Fairbank: *nie mieliśmy [Amerykanie – P. B.] zamiaru w zimie 1945–1946 prowadzić jeszcze jednej wojny w Azji Wschodniej*³⁰. „Nieinterwencjoniści” krytykowali poparcie udzielane GMD przez USA, doceniali popularność KPCh wśród Chińczyków, opowiadali się za dostawami dla wszystkich chińskich ugrupowań chętnych do walki z Japończykami (przed ich kapitulacją). Sprzeciwiali się w 1945 r. stacjonowaniu amerykańskich oddziałów w Mandżurii w obawie przed reakcją ZSRR.

Do pierwszych zwolenników opcji nieangażowania się USA w Chinach należał senator Elbert D. Thomas z Partii Demokratycznej, były mormoński misjonarz w Japonii, przewodniczący senackiej komisji do spraw wojskowych. W listopadzie

²⁶ John F. Melby, *The Origins of the Cold War in China*, „Pacific Affairs” 1968, Vol. 41, No. 1, s. 19.

²⁷ D. Acheson, op. cit., s. 140.

²⁸ W styczniu 1946 r. podpisali oni porozumienie o zawieszeniu broni. Zob.: *United States Relations with China...*, op. cit., s. 136, 609–611.

²⁹ J. Polit, op. cit., s. 547.

³⁰ S. Pawlak, op. cit., s. 157.

1945 r. gazety, takie jak „New York Herald Tribune” i „Detroit News” krytykowały politykę Hurleya w kwestii chińskiej. Sześciu kongresmenów zainicjowało rezolucję w sprawie wycofania amerykańskich wojsk i sprzętu z Chin. Kongresmen Hugh DeLacy zaatakował udzielenie poparcia *in blanco* Czangowi w opozycji do *dynamicznej nowej demokracji reprezentowanej przez Komunistyczną Partię Chin*³¹.

Marshall i Departament Stanu mieli kilka możliwości działania w obliczu przybierającej na sile wojny domowej. Rozważano: jawną interwencję wojskową po stronie GMD, pomoc wojskową, pomoc finansową lub całkowite wycofanie się z Chin³². Przyjęta przez Amerykanów doktryna tylko w teorii zakładała nieangażowanie się w konflikt wewnętrzny w Chinach. W praktyce nie było wątpliwości, której ze stron sprzyja Waszyngton. Nie zmienia tej oceny fakt, że Marshall interweniował na korzyść wojsk Mao w maju 1946 r. Mowa o nacisku, jaki wywarł amerykański generał na Czang Kaj-szeka w sprawie zawieszenia pościgu za chińską Armią Czerwoną wycofującą się z północnej Mandżurii w kierunku granicy sowieckiej. Amerykanin zagroził, że w razie odmowy Stany Zjednoczone nie będą dłużej transportować oddziałów GMD do Mandżurii. Czang zgodził się na piętnastodniowe zawieszenie broni, w chwili gdy Mao był skłonny do porzucenia Harbinu. Wydarzenia z maja i czerwca 1946 r. zyskały miano „chińskiej Dunkierki”. Nawet wojskowi z sił KPCh przyznawali, że był to fatalny błąd. Prawdopodobnie była to najważniejsza decyzja, która wpłynęła na wynik wojny domowej, bowiem siły Mao zostały uratowane przed koniecznością przejścia do partyzantki lub wycofania się do ZSRR, zyskały bezpieczną bazę na północy Mandżurii i możliwość transportu broni przez granicę sowiecko-chińską³³.

Aby uniknąć szeroko zakrojonej amerykańskiej interwencji zbrojnej i jednocześnie utrzymać GMD oraz jego przywódcę przy władzy, rządy chiński i amerykański podpisały 28 czerwca 1946 r. porozumienie w sprawie przedłużenia pomocy *lend-lease* w wysokości 781 mln USD (w tym 513,7 mln USD jako darowizna)³⁴. Dnia 30 sierpnia 1946 r. została podpisana umowa o przekazaniu GMD amerykańskiego sprzętu wojskowego o wartości 102 mln USD za cenę 6,7 mln USD³⁵. Ponadto Amerykanie zawarli 4 listopada 1946 r. z rządem chińskim układ w sprawie cywilnego transportu lotniczego oraz Traktat o Przyjaźni, Handlu i Żegludze. Jednak polityka Waszyngtonu była chwiejna. O braku konsekwencji w sytuacji uchwalenia przez Kongres pomocy dla narodowców chińskich świadczy nałożenie na Chiny embarga na przywóz i wywóz broni w lipcu 1946 r. (zniesionego w maju

³¹ K. S. Chern, op. cit., s. 638.

³² S. Pawlak, op. cit., s. 157.

³³ J. Chang, J. Halliday, op. cit., s. 297–298; J. Polit, op. cit., s. 549.

³⁴ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 969.

³⁵ *Ibidem*, s. 971.

1947 r.)³⁶. W październiku 1946 r. gen. Marshall zagroził zakończeniem mediacji w sporze, jeżeli GMD nie wstrzyma ofensywy przeciwko siłom KPCh w Kałganie, stolicy Mongolii Wewnętrznej³⁷.

Marshall został powołany 7 stycznia 1947 r. na stanowisko sekretarza stanu, jednocześnie podjęto w Waszyngtonie decyzję o zakończeniu amerykańskiej misji mediacyjnej. W opinii Trumana misja Marshalla *nie mogła przynieść rezultatów, ponieważ rząd Czang Kaj-szeka nie cieszył się szacunkiem i poparciem narodu chińskiego*³⁸. Generał Marshall opuścił Chiny 8 stycznia 1947 r. Jego misja poniosła fiasko faktycznie już w czerwcu 1946 r., kiedy wynegocjowany w styczniu rozejm został naruszony w Mandżurii. Rząd USA ogłosił 29 stycznia 1947 r., że zrywa powiązania z Komitetem Trzech (faktycznie nie funkcjonował od sierpnia 1946 r.) ustanowionym w Chongqingiu oraz wycofuje swój personel z Kwatery Wykonawczej w Pekinie. Wycofane zostały także oddziały *US marines* z północnych Chin, z wyjątkiem Qingdao, bazy szkoleniowej marynarki wojennej USA³⁹.

Barbara Tuchman w barwnych słowach podsumowała misję Marshalla: *preferowano status quo nawet, jeśli to miałby być tonący statek. Opuszczenie legalnego rządu na rzecz komunistów [...] oznaczałoby polityczne samobójstwo*⁴⁰.

4. Wobec wojny domowej po 1947 r.

Tym „tonącym statkiem” był w 1947 r. Guomindang. Konsul generalny USA w Mukdenie w raporcie dla Departamentu Stanu z 30 stycznia 1947 r. pisał: *W ostatnich dwóch miesiącach morale sił nacjonalistycznych gwałtownie się pogorszyło. [...] Istnieje wiele dowodów na to, że apatia, niezadowolenie i defetyzm w szybkim tempie rozprzestrzeniają się w szeregach wojsk narodowców, sprzyjając kapitulowaniu i dezercji*⁴¹.

Amerykanie jednak nadal inwestowali w reżim. Oddziały *marines* wycofujące się z północy Chin od kwietnia do września 1947 r. „porzuciły” 65 tys. ton amunicji, która wpadła w ręce wojsk GMD⁴². Jednocześnie gen. Marshall, już jako sekretarz stanu, twierdził, że problemy, przed którymi stanął rząd chiński muszą zostać rozwiązane przez samych Chińczyków. Przekonywał, że Stany Zjednoczone nie

³⁶ J. Fenby, op. cit., s. 464; D. Acheson, op. cit., s. 304.

³⁷ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 188–189.

³⁸ Harry Truman, *Memoirs of Harry Truman*, Hodder and Stoughton, Suffolk 1965, Vol. 2, s. 97.

³⁹ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 695.

⁴⁰ Barbara Tuchman, *Stilwell and the American Experience in China, 1911–1945*, Grove Press, New York 2001, s. 527.

⁴¹ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 316.

⁴² D. Acheson, op. cit., s. 306.

mogą inicjować działań rządu chińskiego ani rozwiązywać chińskich problemów, mogą co najwyżej *pomagać, pod warunkiem, że ta pomoc przyniesie rezultaty*⁴³.

Kompromisem między działaniami administracji a republikańskimi jastrzębiami była ustawa z 2 kwietnia 1948 r. o pomocy dla Chin (*China Aid Act*). Na jej mocy GMD otrzymał 463 mln USD pomocy finansowej (338 mln USD na cele gospodarcze, 125 mln USD do dyspozycji rządu Chin)⁴⁴. Jak pisze John Melby, Marshall nie miał wątpliwości, że narodowcy nie wykorzystają dobrze przyznanych im środków, ale Kongres wolał zaryzykować amerykańskie pieniądze w przegranej sprawie, bo nie był gotowy ryzykować krwi amerykańskich żołnierzy⁴⁵.

Skorumpowany, nieudolny i niepopularny wśród społeczeństwa chińskiego rząd Czang Kaj-szeka w ocenie gen. Marshalla nie był w stanie ograniczyć wpływów rewolucji w Chinach. Podczas prezentacji programu pomocowego przed komisją spraw zagranicznych Kongresu USA 20 lutego 1948 r. sekretarz stanu stwierdził, że aby zmarginalizować wpływy KPCh i sfinansować militarny oraz ekonomiczny wysiłek rządu guomindangowskiego, USA musiałyby przygotować się do faktycznego przejścia administracji w tym kraju⁴⁶. Z jednej strony Waszyngton nie mógł sobie pozwolić na szeroko zakrojoną interwencję militarną w Chinach na rzecz Czang Kaj-szeka, z drugiej strony, z uwagi na opinię publiczną i chińskie lobby w Kongresie, nie mógł zaprzestać pomocy, zwłaszcza kiedy republikanie zdobyli w 1946 r. większość w obu izbach.

5. Kwestia chińska w kontekście walki partyjnej w USA

Przeważający wśród członków Partii Republikańskiej nastrój sympatii dla chińskich narodowców wynikał z przesłanek ideologicznych i politycznych, a nie materialnych. Zresztą większość zwolenników GMD nie czuła się specjalnie przywiązana do reżimu Czang Kaj-szeka, główną ich motywacją było przeciwstawienie się ekspansji komunizmu. Krytyka polityki zagranicznej USA przez zwolenników opcji progomindangowskiej skoncentrowana była na dwóch kwestiach: 1) amerykańskiego poparcia dla idei rządu koalicyjnego w Chinach z udziałem komunistów; 2) groźby wyeliminowania jednego frontu (chińskiego) w toczącej się zimnej wojnie ze Związkiem Radzieckim.

Według członków Kongresu, rewolucjoniści z KPCh mieli służyć interesom sowieckim, a nie chińskim. Chiny pod ich rządami byłyby nieprzyjazne wobec

⁴³ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 252.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 388, 389.

⁴⁵ J. F. Melby, op. cit., s. 30.

⁴⁶ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 382.

USA. Obawiano się, że ZSRR mógłby użyć Chin jako „trampoliny” do skomunizowania reszty Azji, ponadto zagrozić amerykańskiemu sojusznikowi, Japonii i bezpieczeństwu szlaków komunikacyjnych⁴⁷. Senator Styles Bridges, wpływowy przewodniczący senackiej komisji do spraw wydatków, uważał, że żaden cel w polityce zagranicznej USA nie jest tak ważny, jak sukces Czang Kaj-sze-ka w Chinach. W Izbie Reprezentantów podobny wpływ wywierał kongresmen Walter Judd, były misjonarz w Chinach⁴⁸. Gdy na początku 1946 r. administracja ujawniła tekst tajnego porozumienia uzgodnionego ze Stalinem w Jałcie, odezwały się głosy oburzenia, czego wyrazem był tzw. Manifest mandżurski. Podpisany w maju 1946 r. przez Judda, Henry’ego Luce i jego żonę Clark zawierał krytykę porozumienia przyznającego ZSRR koncesje w Chinach, na dodatek uzgodnionego „za plecami Chin”. Pozostający w opozycji republikanie, tacy jak senator Arthur H. Vandenberg czy gubernator Nowego Jorku Thomas E. Dewey (kandydat republikański w wyborach prezydenckich w 1948 r.) zarzucali prezydentowi Harry’emu Trumanowi i jego ekipie „sprzedanie” reżimu Czang Kaj-sze-ka oraz brak konsekwencji w implementacji doktryny powstrzymywania w stosunku do Azji. Senator Vandenberg w styczniu 1947 r. wyraził opinię, że Stany Zjednoczone powinny dać odpór komunizmowi na każdym froncie, nie tylko w Europie czy Iranie, ale także w Chinach⁴⁹.

Vandenberg, krytykując misję mediacyjną generała George’a Marshalla w Chinach, zauważył: *Nie znam komunisty, który wszedłby do rządu w innym celu, niż by go zniszczyć*. Ocenę roli Chin w realizacji strategii powstrzymywania komunizmu wyraził w 1949 r. republikański senator William Knowland: *Nie ma sensu starać się powstrzymać 240 milionów Europejczyków przed znalezieniem się za żelazną kurtyną, podczas gdy zadowoleni, żyjemy w nieświadomości, że 450 milionów Chińczyków może iść już tą drogą*⁵⁰.

Stawiano pytanie, dlaczego USA nie rozciągnęły planu Marshalla na Chiny. Strona rządowa odpowiadała: ze względu na wielkość tego kraju. Jak wyraził się Walton Butterworth, dyrektor Wydziału Dalekiego Wschodu w Departamencie Stanu, Grecja była „filiżanką kawy” w porównaniu do „chińskiego oceanu”. Reżim Czang Kaj-sze-ka okazał się ponadto oporny na rady amerykańskich doradców, odmówił przeprowadzenia oczekiwanej przez ludność reformy rolnej i na skutek korupcji roztrwonił pomoc finansową Waszyngtonu. Jeden z senatorów demokra-

⁴⁷ Thomas G. Patterson, *Meeting the Communist Threat. Truman to Reagan*, Oxford University Press, New York–Oxford 1988, s. 60–61.

⁴⁸ Ernest R. May, *1947–1948: When Marshall Kept the US out of War in China*, „The Journal of Military History” 2002, Vol. 66, No. 4, s. 1005–1006.

⁴⁹ T. G. Patterson, op. cit., s. 56.

⁵⁰ Ibidem, s. 56–57.

tycznych ocenił lapidarnie problem USA z reżimem Czang Kaj-szeka: *Daliśmy im kredyt, daliśmy im pomoc, ale nie możemy im dać przywódców.*

Brak dostatecznego zaangażowania USA w Chinach wynikał również ze strategii „Europe First”. Przed ogłoszeniem 12 marca 1947 r. doktryny Trumana powstało studium na temat rekomendacji krajów ważnych dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, sporządzone przez Komitet Koordynujący Departamentów Stanu i Marynarki. Europa została uznana za priorytetowy kierunek polityki zagranicznej USA, Chiny początkowo w ogóle na liście się nie znalazły. Po korekcie dokonanej przez Kolegium Szefów Sztabów Państwo Środka umieszczono w hierarchii ważności poniżej Japonii i Hiszpanii⁵¹.

W latach 1948–1949 Truman wahał się w kwestii udzielenia pomocy Czangowi także dlatego, że bał się odrzucenia przez Kongres planu Marshalla i pomysłu utworzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego, jego priorytetowych przedsięwzięć w polityce międzynarodowej. Prezydent musiał wybierać, jakie projekty rekomendować republikańskiemu Kongresowi do sfinansowania. Tendencja atlantycka przeważyła zdecydowanie, gdy z początkiem 1949 r. sekretarzem stanu został Dean Acheson⁵².

Paradoksem postaw radykalnego skrzydła partii republikańskiej był tzw. neoizolacjonizm⁵³. Tłumaczy on w pewnym stopniu postawę wobec Chin niektórych republikańców, zwłaszcza tych pochodzących z Zachodu i Środkowego Zachodu USA. Byli oni niechętni wydawaniu pieniędzy na pomoc „dekadenckiej” Europie, ale nalegali na pomoc Azjatom w walce z komunizmem⁵⁴.

6. Wojna domowa w Chinach w oczach dowódców armii USA

Mocnym poparciem cieszyła się opcja antykomunistyczna wśród dowództwa US Army. Szefowie misji w Chinach z sił lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej bombardowali Waszyngton propozycjami zapewnienia GMD pomocy wojskowej i doradztwa. Jeden z dowódców niższego szczebla US Navy zaproponował nawet wzięcie pod uwagę udziału Amerykanów w obronie portu Qingdao, co byłoby równoznaczne z przystąpieniem USA do wojny domowej w Chinach. Wpraw-

⁵¹ Ibidem, s. 66.

⁵² Edward R. Drachman, Alan Shank, *Presidents and Foreign Policy. Countdown to 10 Controversial Decisions*, State University of New York Press, Albany 1997, s. 34.

⁵³ Termin użyty przez Normana A. Graebnera na określenie poglądów łączących tradycyjną rezerwę wobec „dekadenckiej” Europy i poparcie dla interwencji w innych regionach świata (w tym wypadku w Azji). Por.: Norman A. Graebner, *The New Isolationism: a Study in Politics and Foreign Policy Since 1950*, Ronald Press Co., New York 1956, s. 27.

⁵⁴ Robert P. Newman, *Owen Lattimore and the “Lost” of China*, University of California Press, Berkeley 1992, s. 174–175.

dzie Szefowie Połączonych Sztabów wyrazili na to zgodę, jednak prezydent Truman – zaalarmowany przez Marshalla i podsekretarza stanu Roberta A. Lovetta – anulował tę decyzję⁵⁵.

Generał Douglas MacArthur, dowódca sił okupacyjnych w Japonii, i admirał Charles M. Cooke, dowódca Floty Pacyfiku, uważali, że zapobieżenie przejęciu władzy przez komunistów Mao jest kluczowe dla bezpieczeństwa USA. Szefowie Połączonych Sztabów w memorandum 9 lipca 1947 r. scharakteryzowali KPCh jako *narzędzie sowieckiej polityki* i zarekomendowali *zaplanowaną, selektywną i dobrze skoordynowaną pomoc dla Rządu Narodowego*. Ta rekomendacja uzyskała poparcie sekretarza wojny Roberta Pattersona i sekretarza marynarki wojennej Jamesa Forrestala⁵⁶.

Rzecznikiem polityki poparcia wojskowego dla GMD był także, a może przede wszystkim, gen. Albert Wedemeyer, związany z prawym skrzydłem Partii Republikańskiej, który został w 1947 r. wysłany z misją do Chin. Jak pisał, celem wyprawy miało być *przekonanie Chińczyków, że powinni sami udowodnić, iż amerykańska pomoc nie zostanie zmarnowana oraz przekonać Waszyngton, że taka pomoc musi być udzielona*⁵⁷. Memorandum Wedemeyera przedstawiono H. Trumanowi 19 września 1947 r., było jednak utajnione przez Marshalla w obawie przed wciągnięciem USA w wojnę lądową w Chinach i doczekało się opublikowania dopiero dwa lata później w *Białej Księdze*. Autor rekomendował *bezpośrednią i szybką pomoc wojskową pod nadzorem amerykańskich doradców, pomoc moralną, materialną i w zakresie doradztwa. Pomoc ta powinna być zintegrowanym elementem naszej [amerykańskiej – P. B.] globalnej polityki pomocy wojskowej dla poszczególnych narodów*. Powodem, dla którego USA powinny zaangażować się na szeroką skalę, była konieczność *zminimalizowania prawdopodobieństwa zdominowania Chin przez komunistów*. Ponadto generał zwracał uwagę na znaczenie tego kraju w razie ewentualnej wojny jako miejsca startowego dla bombowców oraz podkreślał znaczenie baz morskich wzdłuż wybrzeża⁵⁸. Wedemeyer proponował też wysłanie do Chin kilku tysięcy amerykańskich doradców (stacjonujących przy wojskach rządowych) i objęcie Mandżurii kuratelą pięciu mocarstw (włączając ZSRR) lub powiernictwem ONZ w celu odciążenia wojsk Czanga w tym regionie i umożliwienia przetrwania sił mu podległych w inne części kraju⁵⁹.

⁵⁵ E. R. May, op. cit., s. 1009.

⁵⁶ Ibidem, s. 1006.

⁵⁷ Albert Wedemeyer, *Wedemeyer Reports!*, Holt, New York 1958, s. 388 (cyt. za: S. Pawlak, op. cit., s. 213.)

⁵⁸ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 809, 810, 814.

⁵⁹ E. R. May, op. cit., s. 1008.

Ostra ocena dowództwa rządowej Armii Narodowo-Rewolucyjnej znalazła się w raporcie szefa Wojskowego Komitetu Doradczego USA w Chinach, gen. Davida Barra, z listopada 1948 r. Generał uważał, że tylko aktywne uczestnictwo wojsk USA w Chinach może zmienić sytuację w wojnie domowej. Oceniał, że klęski narodowców są wynikiem *najgorszego na świecie dowództwa* i wielu innych czynników rozkładających morale walczących. Barr jednoznacznie dał do zrozumienia, że bez zakrojonej na wielką skalę amerykańskiej pomocy wojskowej GMD wojnę domową przegra. Odradzał jednak interwencję USA w Chinach⁶⁰.

7. Próby wytłumaczenia polityki wobec Chin w obliczu klęski Guomindangu

Administracja była zmuszona tłumaczyć się opozycji republikańskiej i opinii publicznej ze spektakularnej klęski prowadzonej wobec Chin polityki. W przemówieniu przed Kongresem 12 stycznia 1950 r. D. Acheson, odpierając zarzuty grupy senatorów, jakoby Czang Kaj-szek został „sprzedany” przez Amerykę, stwierdził, że przypisywanie klęski narodowców w Chinach niedostatecznej pomocy zagranicznej to *niedocenienie natury sił wewnętrznych tam zaangażowanych*. Oceniał, że cierpliwość Chińczyków wyczerpała się, a poprzedni rząd nie został obalony, gdyż *nie było czego obalać* – komuniści potrafili jedynie skorzystać z sytuacji⁶¹.

Marshall uznał w październiku 1948 r., kiedy wojska komunistyczne zajmowały Mandżurię, że jest za późno, aby poprzez usunięcie Czang Kaj-szeka i udzielenie poparcia jego następcy, wiceprezydentowi Li Zongrenowi, można było odwrócić bieg wydarzeń w Chinach. Prezydent Truman podsumował politykę amerykańską względem reżimu Czang Kaj-szeka w następujących słowach: *Postawiliśmy na złego konia*⁶². Ofensywa armii podległych KPCh w prowincji Szantung, zajęcie pokojowe Tianjinu i poddanie Pekinu przez lokalnego dowódcę guomindangowskiego (22 stycznia 1949 r.) nie skłoniły prezydenta do nowej inicjatywy na rzecz Czanga. Dean Acheson poinformował Ernesta Bevina, szefa brytyjskiego Foreign Office, że reżim Czang Kaj-szeka został „zmyty” przez komunistów, a dalsza pomoc może tylko podburzyć przeciwko Zachodowi ludność chińską. Gdy 30 czerwca 1949 r. wygasło działanie ustawy dotyczącej pomocy Chinom, Amerykanie przestali pomagać materialnie rządowi GMD⁶³.

⁶⁰ D. Acheson, op. cit., s. 305.

⁶¹ Ibidem, s. 355–356.

⁶² T. G. Paterson, op. cit., s. 73.

⁶³ W. I. Cohen, *Acheson, His Advisers and China, 1949–1950* [w:] Dorothy D. Borg, Waldo H. Heinrichs (ed.), *Uncertain Years. Chinese–American Relations, 1947–1950*, Columbia University Press, New York 1980, s. 24.

Sekretarz stanu Dean Acheson w rozmowie z delegacją republikańskich kongresmanów w lutym 1949 r., w obliczu klęski Guomindangu, na pytanie, jak potoczą się dalsze wypadki w Chinach, oznajmił: *kiedy upada wielkie drzewo w lesie, nie można ocenić rozmiaru szkód, dopóki nie opadnie kurz*⁶⁴. To zdanie było potem często przytaczane jako dowód na brak koncepcji politycznej wobec kraju, który miał być filarem amerykańskich interesów w Azji.

Próba wytłumaczenia porażki administracji Trumana w kwestii chińskiej było opublikowanie w sierpniu 1949 r. przez Departament Stanu *Białej Księgi* – zbioru raportów i dokumentów dyplomatycznych dotyczących amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Państwa Środka⁶⁵. Jej redaktorem był Philip Jessup z Institute of Pacific Affairs. Publikacja spotkała się z ostrą krytyką w Stanach Zjednoczonych. Republikanin Patrick Hurley określił ją jako *cukierkowe alibi dla prokomunistów w Departamencie Stanu, którzy zmontowali obalenie naszego sojusznika* [GMD – P. B.] i pomogli w komunistycznym podboju Chin. Senatorzy republikańscy, tacy jak Styles E. Bridges, William Knowland i Kenneth S. Wherry oraz demokratyczny senator Patrick A. McCarran określili ją jako *1054 stron wybielających politykę pobożnych życzeń i siedzenia z założonymi rękami*⁶⁶. Senator Knowland żądał śledztwa w sprawie chińskiej polityki administracji Trumana⁶⁷.

8. Próby porozumienia z KPCh w 1949 r.

W sytuacji, kiedy decydenci w Waszyngtonie nie widzieli, jak potoczą się przyszłe relacje z nową władzą w Chinach, zanim „opadnie kurz”, amerykańska dyplomacja podejmowała nieśmiało próby wysondowania przedstawicieli partii Mao i przygotowywała się na ewentualność ułożenia stosunków z KPCh. W zamieszczonej w *Białej Księdze* instrukcji sekretarza stanu G. Marshalla dla ambasadora Johna Leightona Stuarta z października 1948 r., a więc z okresu zwycięstw armii komunistycznej nad wojskami narodowców, wskazywano na konieczność pozostawienia otwartej drogi co do wyboru przyszłego kursu Waszyngtonu wobec Chin, po wyeliminowaniu lub zmarginalizowaniu GMD. W instrukcji czytamy m.in.: *[...] rząd Stanów Zjednoczonych będzie tak długo popierał Rząd Narodowy [Chin – P. B.], jak długo pozostanie on ważnym elementem na chińskiej scenie. To, jaki kurs obierzemy, jeśli opuści on Nankin, upadnie, zniknie lub połączy się w koali-*

⁶⁴ D. Acheson, op. cit., s. 306.

⁶⁵ *United States Relations with China...*, op. cit.

⁶⁶ *China and U.S. Far East Policy 1945–1967*, Washington 1967, s. 47. (cyt. za: S. Pawlak, op. cit., s. 238).

⁶⁷ J. Polit, op. cit., s. 603.

*cji z komunistami – musi zostać zdecydowane we właściwym czasie, z uwzględnieniem interesów USA i zaistniałej sytuacji*⁶⁸.

Próby ułożenia stosunków z KPCh podejmował ambasador USA w Chinach J. L. Stuart⁶⁹. Dnia 10 marca 1949 r. wysłał do centrali w Waszyngtonie list z prośbą o pozwolenie na negocjacje z liderami KPCh. W propozycji tematyki, jaką Stuart zamierzał poruszyć z przywódcami KPCh, znalazły się sugestie, aby przedstawić rozmówcom swego rodzaju ultimatum – gdyby nie doszło do porozumienia, Waszyngton byłby zmuszony *udzielić pomocy jakimkolwiek ośrodkom zorganizowanej opozycji w Chinach oraz użyć wszelkich dostępnych środków znajdujących się w jego posiadaniu dla przywrócenia chińskiemu narodowi rzeczywistego wyzwolenia*. Sekretarz stanu Dean Acheson dał zgodę na misję ambasadora, ale zastrzegł, że strona chińska nie powinna odnieść wrażenia, że USA im grożą. Acheson chciał, aby Stuart jedynie poinformował rozmówców z KPCh, że interesy USA w Chinach są zagrożone w wyniku ostatnich wydarzeń na froncie. Ambasador uważał jednak, że wysiłki zmierzające do porozumienia z władzami KPCh są bezcelowe, gdyż *partia prowadzi podporządkowaną Kremłowi politykę zagraniczną*⁷⁰.

Stuart widział możliwość rozgrywania dwóch stron wojny domowej i liczył na wzmocnienie GMD w związku z objęciem obowiązków prezydenta Republiki Chińskiej przez Li Zongrena. Ambasador nie docenił faktu, że faktycznym liderem narodowców pozostawał nadal Czang, a jego ustąpienie ze stanowiska prezydenta miało charakter taktyczny i czysto formalny. Liczył na odzyskanie przez Li kontroli nad terenami na południe od rzeki Jangcy i tym samym uzyskanie przez GMD lepszej pozycji negocjacyjnej w rozmowach z KPCh. Wysiłki ambasadora (marzec-kwiecień 1949 r.) na rzecz udzielenia amerykańskiego wsparcia dla Li nie spotkały się jednak ze zrozumieniem decydentów w Departamencie Stanu. Gdy wojska podległe KPCh zajęły 24 kwietnia 1949 r. Nankin, zmuszając rząd narodowy do opuszczenia miasta, perspektywy dalszego wspierania sił GMD przez USA zniknęły. Stuart stracił ostatni argument za wsparciem narodowców w walce prowadzonej na kontynencie i skoncentrował wysiłki w kierunku nawiązania roboczych kontaktów z przedstawicielami KPCh⁷¹.

⁶⁸ *United States Relations with China...*, op. cit., s. 285–286. S. Pawlak ocenia, że instrukcja nie wykluczała możliwości, iż w określonej sytuacji rząd USA po zwycięstwie komunistów byłby gotów nawiązać stosunki z nowym rządem chińskim. Zob.: S. Pawlak, op. cit., s. 232.

⁶⁹ John L. Stuart, 1946–1949 ambasador USA w Chinach, do 1952 r. przy rządzie Czang Kaj-szeka na Tajwanie.

⁷⁰ Zdzisław Góralczyk, *Komunistyczna Partia Chin a Stany Zjednoczone (lipiec 1921–czerwiec 1950)*, PWN, Warszawa 1981, s. 305–306.

⁷¹ Yu-ming Shaw, *John Leighton Stuart and U.S.–Chinese Communist Rapprochement in 1949: Was There Another “Lost Chance in China”?*, „The China Quarterly” 1982, No. 89, s. 75–77.

Sygnaly docierające z terenów zajętych przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą (ChALW)⁷² dawały perspektywę na ułożenie stosunków z nowymi władzami. W marcu 1949 r. konsul generalny USA w Tianjinie raportował o zainteresowaniu rewolucjonistów współpracą z miejscową Amerykańską Izbą Handlu. W kwietniu wysłannik komunistów, gen. Chen Yi, rozmawiał z konsulem Edmundem Clubbem o handlu Chin z okupowaną przez USA Japonią. Kiedy konsul poruszył kwestię braku możliwości prowadzenia działalności przez amerykańskie spółki paliwowe na terenach kontrolowanych przez KPCh i problem antyamerykańskiej propagandy, Chen Yi stwierdził, że Mao Zedong jest człowiekiem umiarkowanym, ale „doły partyjne” opowiadają się za „twardą linią”. Zapewnił, że *wkrótce nastąpi polityczny zwrot w prawo* w kierownictwie partii. Już jako burmistrz Szanghaju oznajmił 6 czerwca, że pomoc gospodarcza USA (w ramach planu Marshalla) i Wielkiej Brytanii jest do zaakceptowania w sytuacji, gdy ZSRR nie jest w stanie jej udzielić. Podobne sygnały dotarły do konsula USA w Hongkongu⁷³.

Sposobność do nawiązania kontaktów KPCh ze Stuartem przyniosły jej sukcesy na froncie wiosną 1949 r. (grupa żołnierzy ChALW wkroczyła do rezydencji ambasadora dzień po zajęciu Nankinu, 25 kwietnia, łamiąc immunitet dyplomatyczny)⁷⁴. Wśród kierownictwa partii komunistycznej żywa była jeszcze wówczas obawa przed amerykańską interwencją w Chinach, wspartą siłami GMD. Obawy budziła zwłaszcza amerykańska baza w Qingdao. Niepewna sytuacja skłoniła Chińczyków do wysondowania intencji USA. Dnia 13 maja 1949 r. Huang Hua (członek nankińskiej Wojskowej Rady Kontroli, absolwent zbudowanego i prowadzonego przez Amerykanów Uniwersytetu Yanjing) przeprowadził rozmowę z ambasadorem Stuartem, w której został zapewniony, że Amerykanie użyją swoich wojsk tylko i wyłącznie do obrony amerykańskich obywateli podczas zamieszek. Z relacji Stuarta wynika, że Huang Hua był pod dużym wrażeniem tej rozmowy. Aby pokazać pokojowe nastawienie kierownictwa komunistycznego wobec Stanów Zjednoczonych, zaprosił on ambasadora do odwiedzenia w kontrolowanym przez ChALW Pekinie Uniwersytetu Yanjing (którego Amerykanin był w swoim czasie rektorem) i na rozmowy z Mao oraz Zhou Enlaiem. Do rozmów nie doszło z uwagi na zastrzeżenia prezydenta Trumana, który obawiał się zarzutów ze strony Kongresu o uleganie komunistom – 24 czerwca 1949 r. grupa 21 senatorów wystosowała do prezydenta list, domagając się nieuznawania nowych Chin i zwiększenia pomocy dla Guomindangu⁷⁵.

⁷² Do czerwca 1946 r. funkcjonowała pod nazwą Armia Czerwona. Redakcja.

⁷³ Michael M. Sheng, *Chinese Communist Policy toward the United States and the Myth of the "Lost Chance" 1948–1950*, „Modern Asian Studies” 1994, Vol. 28, No. 3, s. 495–496.

⁷⁴ Yu-ming Shaw, *John Leighton Stuart...*, op. cit., s. 79.

⁷⁵ E. R. Drachman, A. Shank, op. cit., s. 25.

Spotkania Huang–Stuart (w maju i czerwcu odbyły się trzy) potwierdziły politykę nieuznawania przez KPCh zachodnich placówek dyplomatycznych z powodu obstawania strony amerykańskiej przy konieczności respektowania *powszechnej praktyki międzynarodowej i poszanowania traktatów*. Podsekretarz stanu W. Butterworth był niechętny planowanej wizycie Stuarta w Pekinie ze względu na ataki republikańskiego senatora A. Vandenberg. Postawił też warunek: przywiezienie z Mukdenu konsula Agnusa I. Warda przetrzymywanego od kilku miesięcy przez siły KPCh⁷⁶. Ostatnia próba skontaktowania się ambasadora Stuarta z kierownictwem KPCh miała miejsce w lipcu 1949 r. Za pośrednictwem Chen Mingshu, członka Rewolucyjnego Komitetu GMD w Szanghaju, ambasador chciał przekazać przywódcom KPCh listę pięciu zagadnień współpracy amerykańsko-chińskiej, dotyczyły one: 1) kwestii pokojowego współistnienia państw o różnych ideologiach; 2) problemu przestrzegania praw człowieka w duchu ONZ i odrzucenia leninowskiej teorii rewolucji światowej; 3) stosunku KPCh wobec Amerykanów w Chinach; 4) działań KPCh utrudniających wzajemny handel; 5) przyjęcia przez USA postawy wyczekującej czego wyrazem miało być pozostawanie na placówce w Nankinie ambasadora USA (mimo nieuznawania przez KPCh jego dyplomatycznego statusu)⁷⁷. Stuart nakazał swoim pracownikom sporządzenie czterech raportów dotyczących korzyści, jakie Chiny mogą odnieść w handlu z USA oraz porównanie traktatów chińsko-radzieckich i chińsko-amerykańskich. Chen przekazał 9 lipca amerykańskiej ambasadzie memorandum i dwa załączniki (zawierające odpowiedzi na pytania Stuarta) odnoszące się do przeprowadzonych przez niego rozmów z Mao Zedongiem, Zhou Enlaiem i gen. Ye Jianyingiem, burmistrzem Pekinu. Dawali oni wyraz nadziei, że USA nie będą dłużej uznawać rządu Guomindangu, a stosunki z Chinami oparte będą w przyszłości na wzajemnych korzyściach gospodarczych i obopólnym uznaniu suwerenności oraz integralności terytorialnej. Decyzja Achesona i Trumana była negatywna – USA powinny, według nich, utrzymać wizerunek twardego gracza na arenie międzynarodowej. Decydenci musieli się liczyć z reakcją proguomindangowskiego lobby w Kongresie i opinią publiczną⁷⁸.

Stuart, nazwany wkrótce przez Mao *symbolem kompletnej klęski amerykańskiej polityki agresji*, opuścił nie bez trudności Nankin 2 sierpnia 1949 r., a jego wyjazd zakończył okres kontaktów przedstawicieli dyplomatycznych USA z KPCh⁷⁹.

⁷⁶ Yu-ming Shaw, op. cit., s. 82.

⁷⁷ Dopiero 14 stycznia 1950 r. amerykańskie placówki dyplomatyczne w Pekinie, Nankinie, Szanghaju i Tianjinie otrzymały instrukcje zaprzestania działalności i rozpoczęły ewakuację swojego personelu. Konsulat generalny USA w Qingdao jako ostatni został zamknięty 23 stycznia 1950 r. Zob.: S. Pawlak, op. cit., s. 254, 255.

⁷⁸ T. G. Paterson, op. cit., s. 74.

⁷⁹ Yu-ming Shaw, op. cit., s. 83–87.

9. Decyzja o nieuznaniu Chińskiej Republiki Ludowej

Chińska Republika Ludowa została proklamowana w Pekinie 1 października 1949 r. Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył 3 października, że Stany Zjednoczone bez uprzedniej konsultacji z Kongresem nie uznają nowego rządu. Założenia nowej polityki wobec Chin zostały przygotowane na konferencji, która odbyła się w dniach 6–8 października 1949 r. w Departamencie Stanu, z udziałem czołowych amerykańskich naukowców i działaczy gospodarczych zainteresowanych tym krajem. Zapis wystąpień, opublikowany dopiero dwa lata później, ujawnił, że przeważająca grupa uczestników konferencji opowiadała się za wycofaniem uznania rządu narodowców i uznaniem rządu w Pekinie. Wskazywano na korzyści handlowe, propagandowe i polityczne w postaci osłabienia orientacji prosowieckiej w kierownictwie ChRL⁸⁰. Pomimo rekomendacji większości specjalistów sekretarz stanu D. Acheson zdecydował o nieuznawaniu rządu komunistycznego. Wśród warunków niezbędnych do poparcia nowych władz, a które nie zostały spełnione, wymienił konieczność przestrzegania zobowiązań międzynarodowych⁸¹.

Postawa Achesona była chwiejna – nie wiedział do końca, jaki charakter mają relacje władz ChRL z Kremlen. Zeznając przed senacką komisją spraw zagranicznych, twierdził, że rząd pekiński to *narzędzie imperializmu rosyjskiego w Chinach*, ale niedługo potem zaczął się skłaniać do propozycji płynących z ambasady USA w Moskwie, które wskazywały na możliwość uczynienia z Mao chińskiego Tity. Podobnie myśleli specjaliści od spraw chińskich w Departamencie Stanu, argumentując, że nowe przywództwo chińskie zdobyło władzę bez pomocy Kremla i prawdopodobnie wbrew jego woli. 17 października 1949 r. Acheson przedstawił prezydentowi dwa scenariusze postępowania wobec ChRL. Jeden zakładał nękanie nowego reżimu i w miarę możliwości obalenie go. Drugi mówił o uznaniu nowego rządu centralnego i działaniu na rzecz rozluźnienia więzów łączących Pekin z Moskwą. Acheson skłaniał się ku drugiemu rozwiązaniu. Sekretarz stanu, chcąc uniknąć umacniania związków KPCh z Moskwą, poparł kontynuowanie handlu z ChRL materiałami niestrategicznymi i sprzeciwił się udzieleniu przez USA pomocy rządowi Czang Kaj-szeka na Tajwanie⁸².

Oreżem przeciwników uznania nowych Chin była sprawa wspomnianego już konsula Warda. W listopadzie 1948 r. wojska ChALW zajmowały ostatnie miasta

⁸⁰ E. R. Drachman, A. Shank, op. cit., s. 27.

⁸¹ S. Pawlak, op. cit., s. 246–247.

⁸² John Lewis Gaddis, *Strategie powstrzymywania. Analiza polityki bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny*, przeł. P. Ostaszewski, Książka i Wiedza, Warszawa 2007, s. 97–98.

w Mandżurii (Mukden i Yingkou). Początkowo relacje między władzami KPCh a pracownikami amerykańskiego konsulatu w Mukden układały się poprawnie, rewolucjoniści zobowiązali się chronić placówki dyplomatyczne USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Ward zareagował jednak negatywnie na konfiskatę urządzeń naddawczo-odbiorczych należących do amerykańskiego konsulatu (rewolucjoniści obawiali się, że dyplomaci amerykańscy będą przekazywać narodowcom informacje o ruchach wojsk) i został wraz z personelem uwięziony na ponad rok w areszcie domowym. Chińczycy tłumaczyli ten krok wykryciem amerykańskiej siatki szpiegowskiej w Mukden. Ostatecznie, w grudniu 1949 r. zezwolono Amerykaninowi na wyjazd z Chin. Acheson w swoich pamiętnikach ocenił, że sposób, w jaki komuniści postąpili z Wardem, wykluczał możliwość uznania przez USA komunistycznych Chin⁸³. Sprawa konsula Warda podgrzała antykomunistyczne nastroje w Waszyngtonie i wprowadziła zamęt w kręgach administracji.

Niektórzy z doradców Trumana nadal jednak opowiadali się za uznaniem ChRL. Jednym z nich był George F. Kennan, ówczesny szef Zespołu Planowania Politycznego w Departamencie Stanu. Według Kennana stalinizacji Chin miało zapobiec właśnie ustanowienie relacji Waszyngton–Pekin. Utrzymywał ponadto, że nowe władze chińskie były otwarte w kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych, mimo wypowiedzi Mao Zedonga z 30 czerwca 1949 r. o *oparciu się na jednej stronie* (czyli ZSRR). Opinie prezentowane przez Kennana napotykały silny opór w Kongresie. Podnoszone były m.in. przez wpływowych senatorów: Arthura Vandenbergę czy Toma Connally znane argumenty, że uznanie ChRL jest możliwe tylko, gdy Pekin uzna traktaty zawarte przez władze chińskie w poprzednich latach⁸⁴.

Mimo wahania administracji w pierwszej połowie 1950 r. (konflikt na linii sekretarz obrony Louis Johnson–sekretarz stanu Dean Acheson), w kwestii znaczenia Tajwanu, ostatniego bastionu Czanga, dla interesów bezpieczeństwa USA jej stanowisko zmierzało w kierunku nieuznawania władz ChRL. Bardzo sprzyjała takiej postawie oficjalna retoryka amerykańskiego rządu, która w 1949 r., jak pisał John L. Gaddis, stała się jednym wielkim oskarżeniem komunizmu, a nie tylko samego Związku Radzieckiego. Coraz większy nacisk kładziono na znaczenie ideologii jako środka, dzięki któremu można przewidzieć zachowanie się krajów komunistycznych⁸⁵.

Przykład Wielkiej Brytanii, która uznała rząd pekiński 6 stycznia 1950 r., nie skłonił Waszyngtonu do pójścia podobną drogą. Było to też spowodowane, oprócz

⁸³ D. Acheson, op. cit., s. 340.

⁸⁴ E. R. Drachman, A. Shank, op. cit., s. 29.

⁸⁵ J. L. Gaddis, op. cit., s. 99.

antykomunistycznej kampanii senatora McCarthy'ego⁸⁶, podpisaniem w Moskwie 14 lutego 1950 r. Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy ZSRR i ChRL. Waszyngton ocenił to jako jednoznaczne opowiedzenie się nowych władz chińskich w zimnowojennym konflikcie po stronie Związku Radzieckiego i jego satelitów. Wybuch wojny koreańskiej 25 czerwca 1950 r. i udział w walkach chińskich „ochotników” administracja Trumana oceniła, mimo braku bezpośrednich dowodów, jako realizację przez ChRL dyrektyw z Kremla⁸⁷.

10. Działalność *China Lobby*

Polityka chińska USA i debata nad nią w omawianym okresie były częściowo warunkowane działalnością tzw. chińskiego lobby (ang. *China Lobby*) mającego wpływ na część mediów oraz na nastroje panujące wśród sporej części kongresmenów. Należeli do niego zwolennicy silnego poparcia amerykańskiego dla rządów Czang Kaj-szeka. Przez przeciwników byli oskarżani o przyjmowanie pieniędzy od Guomindangu⁸⁸. Do znanych osób chińskiego lobby należeli – magnat prasowy Henry R. Luce (syn prezbiteriańskiego misjonarza z Szantungu), Alfred Kohlberg, przedsiębiorca z Nowego Jorku, Frederic C. McKee, bogaty przemysłowiec z Pittsburga, członkowie Kongresu USA z Partii Republikańskiej, wspomniani Walter H. Judd z Minnesoty, senator William F. Knowland z Kalifornii (czasem złośliwie określany jako „senator z Formozy”) i Joseph McCarthy z Wisconsin.

Alfred Kohlberg był przekonany o komunistycznym spisku mającym na celu oszukanie Amerykanów w kwestii chińskiej. Wskazywał na złowrogą, jak twierdził, działalność centrum studiów nad Azją Wschodnią w Stanach Zjednoczonych – Institute of Pacific Relations (IPR). Jako człowiek posiadający znaczne środki finansowe, Kohlberg przeprowadził samotną kampanię na rzecz oczyszczenia IPR z rzekomych komunistycznych wpływów. W 1944 r., po roku analizowania archiwalnych numerów periodyków „Pacific Affairs” i „Far Eastern Survey” wydawa-

⁸⁶ McCarthy zmusił Achesona, zeznającego jakiś czas później przed przesłuchującą go komisją senacką, do zapewnienia, że komunistyczne Chiny nigdy nie zostaną uznane i że ta kwestia nie była nawet dyskutowana w Departamencie Stanu. Zob.: Roy Jenkins, *Harry Truman: pogromca komunizmu*, Alfa, Warszawa 1998, s. 181.

⁸⁷ E. R. Drachman, A. Shank, op. cit., s. 32.

⁸⁸ Oplacany przez ambasadę Chin w Waszyngtonie lobbystą był William J. Goodwin. Oprócz zachęcania do inwestowania w Chinach wywierał wpływ na członków Kongresu USA w kwestii pomocy finansowej dla GMD. W wywiadzie dla „Washington Post” z września 1949 r. Goodwin stwierdził, że przekonał 50 kongresmenów. Zob.: Arthur Schlesinger, Jr (ed.), *The Dynamics of World Power. Documentary History of the United States Foreign Policy 1945–1973*, Vol. 4, p. 1, *The Far East*, Chelsea House, New York 1983, s. 192.

nych przez IPR, doszedł do wniosku, że część artykułów tam zawartych pokrywa się z publikacjami zamieszczanymi na łamach „The Communist” (oficjalny organ Komunistycznej Partii USA). Zalecał kierownictwu IPR wyrzucenie wszystkich „czerwonych”. Jego rady nie zostały wysłuchane, ale Kohlberg do śmierci w 1960 r. prowadził krucjatę przeciw IPR i jego domniemanemu zgubnemu wpływowi na politykę chińską USA⁸⁹.

Początkowo wysuwane przez niego zarzuty były ignorowane, później zyskał wsparcie George’a E. Sokolsky’ego, popularnego felietonisty imperium prasowego Hearsta. Po wybuchu wojny koreańskiej znaczenie Kohlberga, Sokolsky’ego, a przede wszystkim senatora Josepha McCarthy’ego wzrosło. Mieli oni wpływ na usunięcie kilku pracowników z sekcji chińskiej Departamentu Stanu, o czym niżej. Z osobą Kohlberga związane jest ufundowane przez niego American China Policy Association (Stowarzyszenie Amerykańskiej Polityki wobec Chin). Do organizacji weszli m.in. John B. Powell, znany dziennikarz amerykański zajmujący się w latach 20. i 30. Chinami i pisarz Christopher Emmett. Drugą organizacją wzywającą do pomocy narodowemu rządowi Chin był Committee to Defend America by Aiding Anti-Communist China (Komitet na rzecz Obrony Ameryki poprzez Pomoc Antykomunistycznym Chinom) kierowany przez Fredericka McKee. W latach 30. McKee wspierał finansowo Czanga, jednak w przeciwieństwie do Kohlberga nie związał się z radykałami⁹⁰.

W komentarzach publikowanych na łamach gazet należących do koncernu Henry’ego Luce (m.in. „Time” i „Life”), dominowało przekonanie o zależności komunistów z Yan’anu od Moskwy i zagrożeniu interesów USA w razie ich zwycięstwa. Podobny ton występował w prasie koncernu Scripps Howard.

Próbką poglądów prezentowanych przez twarde antykomunistów i zwolenników interwencji w Chinach może być artykuł Maxa Eastmana, byłego trockisty, który porzucił dawną wiarę i stał się „łowcą czerwonych”. W 1945 r., w czerwcowym numerze popularnego „Reader’s Digest”, opublikował wraz z J. B. Powellem tekst pod znamienym tytułem: *Stawką Chin jest los świata*. Autorzy wskazywali na komunistyczną propagandę osłabiającą w Stanach Zjednoczonych poparcie dla Czang Kaj-szeka, który jako jedyny może uratować Chiny od władzy komunizmu. Eastman i Powell wymienili cztery oszustwa, którymi według nich była karmiona opinia publiczna w USA. Po pierwsze, że Związek Radziecki jest demokracją i Chiny mogą bezpiecznie pozostawać pod wpływami tego kraju; po drugie, że komuniści chińscy nie są tak naprawdę komunistami; po trzecie; że *komuniści chińscy walczą z Japońcami, a chińska Armia Narodowo-Rewolucyjna – nie*; po

⁸⁹ Robert P. Newman, *Owen Lattimore and the “Loss” of China*, University of California Press, Berkeley 1992, s. 126–127.

⁹⁰ W. I. Cohen, *The China Lobby*, op. cit., s. 187–188.

czwarte, że *Czang Kaj-szek jest faszystą, a jego totalitarny reżim nie pozwala komunistom na ustanowienie demokracji*⁹¹.

Słabością argumentów i pomysłów przedstawianych przez zwolenników pomocy dla rządu narodowego, a później propagatorów tezy o „utracie Chin”, było przecenienie reżimu Czanga. Przykładem niech będzie propozycja Williama Bullitta, amerykańskiego dyplomaty, pierwszego ambasadora amerykańskiego w ZSRR. W osiemnastopunktowym programie *Raport w sprawie Chin*, opublikowanym 13 października 1947 r. w czasopiśmie „Life”, przedstawił on trzyletni plan „uratowania” Chin kosztem 1,35 mld USD pomocy wojskowej i gospodarczej dla Guomindangu. Plan zakładał ponadto natychmiastową pomoc militarną dla wojsk GMD w Mandżurii, zwiększenie liczby amerykańskich doradców i wysłanie do Chin gen. Douglasa MacArthura jako specjalnego wysłannika prezydenta Stanów Zjednoczonych⁹². Bullitt ostrzegał, w duchu teorii domina, że jeżeli Chiny wpadną w ręce Stalina, cała Azja – łącznie z Japonią – znajdzie się w jego rękach. Artykuł wywarł duże wrażenie na opinii publicznej, zaniepokoił też administrację Trumana⁹³.

Działalność chińskiego lobby powodowała, że jeszcze w 1949 r., kiedy klęska GMD na kontynencie była już oczywista, senator republikański Pat McCarran złożył projekt udzielenia pożyczki rządowi narodowców na kwotę 1,5 mld USD. Poparło ten pomysł w liście do przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych Toma Connally’ego pięćdziesięciu senatorów, z których połowę stanowili demokraci. Propozycja została odrzucona przez administrację i komisję⁹⁴.

Krytycy ekipy prezydenta Trumana zdawali sobie jednak sprawę, że zbyt ryzykowne jest jawne występowanie za zbrojną interwencją USA w Chinach, dlatego ograniczali się do wezwań o zwiększenie pomocy materialnej dla GMD. Takie stanowisko było uzasadnione nastrojami opinii publicznej USA, która, według Instytutu Gallupa, tylko w mniejszości opowiadała się za zastosowaniem mocniejszych środków w celu powstrzymania postępów sił Mao⁹⁵.

⁹¹ Max Eastman, J. B. Powell, *The Fate of the World Is at Stake in China*, „Reader’s Digest” 1945, No. 46, (cyt. za: R. P. Newman, op. cit., s. 131–132.)

⁹² S. Pawlak, op. cit., s. 217.

⁹³ E. R. Drachman, A. Shank, op. cit., s. 23.

⁹⁴ D. Acheson, op. cit., s. 306.

⁹⁵ Z. Góralczyk, *Komunistyczna Partia Chin...*, op. cit., s. 283–284.

11. *China Hands*. Czerwone zagrożenie?

W USA nie brak było głosów, że polityka administracji wobec narodowców chińskich kształtowała się pod wpływem zwolenników komunizmu oraz propagandy negatywnego obrazu rządów Czang Kaj-szeka. Antykomuniści w Kongresie, tacy jak senator Joseph McCarthy, oskarżali tzw. *Old China Hands* o przyczynienie się do porażki polityki zagranicznej USA wobec Chin. W tej grupie mieli się znajdować zawodowi dyplomaci amerykańscy krytyczni wobec Guomindangu, którzy w latach II wojny światowej pracowali w amerykańskiej ambasadzie w Chongqing-u bądź współpracowali z amerykańską misją wojskową w Chinach. Przewidzieli oni, z kilkuletnim wyprzedzeniem, zwycięstwo komunistów w wojnie domowej.

Początkiem oskarżeń o nielojalność amerykańskich pracowników służby zagranicznej w Chinach była wspomniana sprawa ambasadora Patricka Hurleya. W liście do prezydenta Trumana z 26 listopada 1945 r. zarzucił on amerykańskiemu dyplomatowi pracującym w Chinach popieranie KPCh i *imperialistycznego bloku państw, których celem było utrzymanie podzielonych Chin*. Ponadto Hurley oskarżył zawodowych dyplomatów i pracowników Wydziałów ds. Chin i ds. Dalekiego Wschodu o przyczynienie się do fiaska jego misji mediacyjnej (oskarżenia dotyczyły odwołania przywódców KPCh od porozumienia z chińskim rządem narodowym)⁹⁶. Hurley wymógł przeniesienie do Waszyngtonu dyplomatów zamieszanych w sprawę telegramu z 28 lutego 1945 r. napisanego w Chongqing-u pod jego nieobecność (za rzeczywistego autora telegramu Hurley uważał Johna Service'a)⁹⁷. Swoje oskarżenia powtórzył przed senacką komisją spraw zagranicznych w grudniu 1945 r.

Wypowiedzi Hurleya z 1945 r. zostały wykorzystane kilka lat później przez senatora Josepha McCarthy'ego, kiedy 9 lutego 1950 r. ogłosił, że jest w posiadaniu listy 205 „sowieckich sympatyków i agentów” w Departamencie Stanu. Zaliczył do nich Johna Service'a, Johna Cartera Vincenta, Philippa C. Jessupa i Owena Lattimore'a. Ten ostatni miał być według McCarthy'ego *architektem naszej [amerykańskiej – P. B.] polityki na Dalekim Wschodzie*⁹⁸.

Preludium do działalności McCarthy'ego była też sprawa, reprezentującego zdecydowanie antyguomindangowską linię, czasopisma „Amerasia”, związanego ze wspomnianym wcześniej IPR. Była to pierwsza z powojennych afer szpiegow-

⁹⁶ *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. 1945, Vol. 7: The Far East. China*, United States Printing Office, Washington 1969, s. 723.

⁹⁷ Do grupy usuniętych z Chongqing-u i oskarżonych o nielojalność dyplomatów należeli: George Acheson, John S. Service, Raymond Ludden, Fulton Freeman, Arthur Ringwalt. Władali oni językiem chińskim i posiadali bogate doświadczenie zawodowe i osobiste związane z Chinami. Zob.: B. Tuchman, *If Mao...*, op. cit., s. 57.

⁹⁸ D. Acheson, op. cit., s. 363–364.

skich. Oskarżonych w niej zostało kilku pracowników Departamentu Stanu (m.in. John S. Service), a także wydawców i publicystów „Amerasia”⁹⁹. Zarzuty dotyczyły wycieku tajnych dokumentów Departamentu Stanu odnoszących się do spraw Azji. Kopie raportów pisanych z Yan’anu przez Service’a, przekazane do centrali przez samego autora, znalazły się w archiwach czasopisma. Z powodu przyjaźni Philippa Jaffe, redaktora naczelnego „Amerasia”, z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii USA Earlem Browderem, FBI przypuszczało, że dokumenty były przekazywane Związkowi Radzieckiemu. Do aresztowań doszło w czerwcu 1945 r., jednak nie znaleziono dowodów na szpiegostwo, a zarzuty zostały zredukowane do nielegalnego posiadania własności państwowej¹⁰⁰. Także sąd nie znalazł podstaw do postawienia Service’a w stan oskarżenia i został on oczyszczony z zarzutów¹⁰¹.

Na początku lat 50. także ta sprawa została wykorzystana przez senatora McCarthy’ego do oskarżeń o infiltrację komunistyczną w Departamencie Stanu, której skutkiem była „utrata Chin”. Zaangażowanie J. Service’a w aferę „Amerasia” miało być dowodem na to, że siły *spiskujące na najwyższych szczeblach rządu USA przygotowywały zwrot w amerykańskiej polityce zagranicznej w stronę chińskich komunistów i pomogły im w przejściu władzy*¹⁰². Zarzuty McCarthy’ego wobec Service’a, przedstawione podczas przesłuchań przed podkomisją Tydingsa (marzec–czerwiec 1950 r.) badającą lojalność pracowników Departamentu Stanu, dotyczyły okresu 1943–1945 (ocena 125 raportów wysłanych z Chin do centrali w Waszyngtonie). Service, jako członek personelu podległy od 1943 r. gen. Stilwellowi i gen. Wedemeyerowi, miał należeć do *prosowieckiej grupy, która nalegała na obalenie Czang Kaj-szeka*. Senator powtórzył też zarzuty wysuwane przez Hurleya podczas przesłuchań w Senacie w grudniu 1945 r. Podkomisja jednak je oddaliła. Uznano, że *nie ma najmniejszych podstaw, by twierdzić, że raporty [pisane przez Service’a – P. B.] nie stanowią obiektywnego obrazu sytuacji, jaka wtedy istniała w Chinach*¹⁰³.

Zarzuty o szpiegostwo okazały się nieprawdziwe, natomiast bliższa prawdy wydaje się opinia o zafascynowaniu Service’a – urodzonego i wychowanego w Chinach w rodzinie protestanckiego misjonarza – chińskimi rewolucjonistami. Zarzucano mu, że uznawał KPCh za partię *reformatorów agrarnych i działaczy na rzecz demokratycznych instytucji*. W nadsyłanych przezeń doniesieniach rewolucjonistów chińscy jawili się jako demokraci skłonni współpracować z liberalną częścią

⁹⁹ Harvey Klehr, Ronald Radosh, *The Amerasia Spy Case: Prelude to McCarthyism*, University of North Carolina Press, Chapel Hill 1996, s. 9.

¹⁰⁰ R. P. Newman, op. cit., s. 134.

¹⁰¹ B. Tuchman, *Stilwell and the American...*, op. cit., s. 526.

¹⁰² H. Klehr, R. Radosh, op. cit., s. 12.

¹⁰³ A. Schlesinger, Jr (ed.), op. cit., s. 183.

Guominangu przy reformowaniu Chin¹⁰⁴. Service pozostawał ponadto w serdecznych stosunkach z Zhou Enlaiem, a także innymi wysokimi członkami KPCh¹⁰⁵. W 1951 r. został zwolniony z Departamentu Stanu na podstawie „uzasadnionych wątpliwości” co do jego lojalności wobec USA, mimo oczyszczenia z zarzutów przez podkomisję senacką rok wcześniej. Przywrócony został do pracy w 1957 r.

Drugim dyplomatą zaliczanym do *China Hands* był John Carter Vincent. Jako oficer polityczny przy gen. Stilwellu, szef Wydziału ds. Chin, a następnie Wydziału Dalekiego Wschodu w Departamencie Stanu był oskarżany od 1945 r. o prowadzenie prywatnej korespondencji z personelem ambasady w Chongqing, którą następnie miał przekazywać członkom KPCh. Uznano, że działania te podważają politykę prowadzoną przez P. Hurleya. Zarzucano mu, że „podsunął” prezydentowi Trumanowi oświadczenie (15 grudnia 1945 r.), które zachęcało rząd chiński do udzielenia zgody na *komunistyczne warunki koalicji*. Miało to być powtórzeniem w Chinach polityki USA wobec Jugosławii i Polski¹⁰⁶.

Kolejną głośną postacią w procesie rozliczania polityki chińskiej USA to Owen Lattimore również oskarżony w 1950 r. przez McCarthy’ego o szpiegostwo na rzecz ZSRR i wpływanie na amerykańską politykę wobec Dalekiego Wschodu. Lattimore miał bogaty życiorys. Jako amerykański sinolog, redaktor miesięcznika „Pacific Affairs”, wyznaczony został w 1941 r. przez prezydenta F. D. Roosevelta na doradcę Czang Kaj-szeka. Powiązania Lattimore’a z „Amerasia” (zasiadał w radzie redakcyjnej tego czasopisma w latach 1937–1941) i publicystyka z lat 30. (czystki w ZSRR uznał za „triumf demokracji”) ułatwiały stawianie mu zarzutów o prokomunistyczne (prosowieckie) sympatie, które rzeczywiście Lattimore żywił i propagował w swoich publikacjach¹⁰⁷. Podkomisja nie znalazła jednak dowodów na to, że był „czołowym rosyjskim szpiegiem” i głównym architektem polityki USA wobec rządu Czang Kaj-szeka¹⁰⁸. W 1952 r. Lattimore oskarżony został o krzywoprzysięstwo w związku z zeznaniami złożonymi rok wcześniej, jednak w 1955 r. Departament Sprawiedliwości oczyścił go zewszystkich zarzutów¹⁰⁹.

Do grona *China Hands* należał John Patton Davies, współpracownik gen. J. Stilwella w latach 1942–1944, drugi sekretarz ambasady USA w Chongqing. Davies brał także udział w *Dixie Mission*, następnie pracował w sztabie gen. Wedemeyera. Jak pisał o nim George Kennan – był to człowiek mający *gruntowny, wyrobiony i sceptyczny osąd o polityce, bez krzty prokomunistycznych sympatii*. Krytycznie

¹⁰⁴ J. Fenby, op. cit., s. 434.

¹⁰⁵ J. Polit, op. cit., s. 487.

¹⁰⁶ A. Schlesinger, Jr (ed.), op. cit., s. 167–168.

¹⁰⁷ Zob.: John T. Flynn, *While You Slept. Our Tragedy in Asia and Who Made It*, The Devons-Adair Company, New York 1951, s. 61–66.

¹⁰⁸ A. Schlesinger, Jr (ed.), op. cit., s. 179.

¹⁰⁹ R. P. Newman, op. cit., s. 490.

ocenił rozmowy ambasadora Hurleya ze Stalinem w kwietniu 1945 r., kiedy to wysłannik Roosevelta był bliski uwierzenia, że ZSRR pomoże USA w budowie zjednoczonych Chin. Jak na ironię, to właśnie Davies, który 9 stycznia 1945 r. opuścił Chiny, był potem oskarżany o nielojalność przez komisje Kongresu i Departamentu Stanu na podstawie zarzutów inspirowanych przez Hurleya¹¹⁰.

Paradoksem całej sytuacji był fakt, że osoby należące do *China Hands* nie miały praktycznie wpływu na planowanie polityki USA wobec Chin po klęsce Japonii. Jedną z przyczyn takiej sytuacji, oprócz akcji P. Hurleya, było tradycyjnie nieufne podejście polityków wobec dyplomatów, określanych jako *cookie-pushers* (handlarze ciasteczkami)¹¹¹.

12. „Stracona szansa” na ułożenie stosunków z nowymi Chinami?

Obok krytycyzmu wobec polityki zagranicznej ekipy Trumana ze strony republikańskich jastrzębi i chińskiego lobby istniał w debacie także nurt dystansujący się od bieżących rozgrywek politycznych. Pogląd, że Waszyngton utracił szansę na ułożenie dobrych stosunków z Pekinem, reprezentowany był właśnie przez wspomnianych zawodowych dyplomatów zajmujących się Chinami w połowie lat 40.

Opinie współtwórców polityki zagranicznej USA 2. połowy lat 40. dały podstawę do rozpowszechnienia – także wśród badaczy amerykańskich – przekonania, że USA straciły z własnej winy szansę na przeciągnięcie na swoją stronę Chin w walce ze Związkiem Radzieckim o wpływy w Azji¹¹². Teza o „straconej szansie w Chinach” opierała się na założeniu, że Chińczycy rewolucjoniści rzeczywiście dążyli do zbliżenia z Waszyngtonem, widzianym jako przeciwwaga dla wpływów Moskwy, a odrzucenie przez USA pokojowych sygnałów wysyłanych przez KPCh w 1945 r. oraz między majem a czerwcem 1949 r. zmusiło Mao Zedonga i Zhou Enlaia do przyłączenia się do frakcji „komunistów-internacjonalistów” wiceprzewodniczącego KC KPCh – Liu Shaoqi. W myśl założeń tej szkoły nowy rząd w Pekinie zabiegał w 1949 r. o uznanie międzynarodowe, m.in. w Waszyngtonie (liczył na wzmocnienie swej pozycji wobec Moskwy oraz na pomoc w odbudowie gospodarczej Chin) i gdy go nie uzyskał, przeszedł do polityki „oparcia się na jednej stronie”, to jest ZSRR.

¹¹⁰ George F. Kennan, *Memoirs. 1925–1950*, Little, Brown and Company, Boston–Toronto 1967, s. 239.

¹¹¹ K. S. Chern, op. cit., s. 644.

¹¹² Szerzej: Michael M. Sheng, *America's Lost Chance in China? A Reappraisal of Chinese Communist Policy toward the United States before 1945*, „The Australian Journal of Chinese Affairs” 1993, No. 29, s. 135.

Reprezentantem tego nurtu debaty jest John K. Fairbank, uznany przez nieprzychylnych mu autorów z Tajwanu za sympatyka maoizmu i głównego propagatora rzekomego układu między Związkiem Radzieckim, chińskimi komunistami i amerykańskimi naukowcami¹¹³. W Ameryce krytykowany, m.in. za książkę *United States and China* (1948), dla Johna T. Flynna jedną z tych „zatrutych książek”, które zrujnowały wizerunek rządu narodowego Chin¹¹⁴.

W maju 1948 r. Fairbank określił na łamach „Far Eastern Survey” politykę USA jako *utrzymywanie stanu obecnego kosztem utraty przyszłości*. Oceniał, że doraźna pomoc militarna jest niewystarczająca do rywalizacji z komunizmem w Chinach, co powoduje utrzymywanie zacofania, a nie wpływa na odbudowę gospodarczą i społeczną, jak to miało miejsce w przypadku pomocy dla Europy Zachodniej. Jego zdaniem taka polityka prowadzi do wepchnięcia Chin w objęcia Moskwy. Według Fairbanka Chiny przeszłyby rewolucję społeczną, nawet gdyby *marksizm nie został wynaleziony*. Zalecał on „przechytrzenie” Sowietów, którzy używali rewolucji w Chinach (mającej podglebie w buntach chłopskich, ideologii marksistowskiej i chińskim nacjonalizmie) przeciwko USA, zainteresowanych tylko wojskową stroną polityki wobec tego kraju. Przypominał, że KPCh przez lata była w rękach Chińczyków, a nie „przybyszy z zagranicy” i zwracał uwagę na frakcje w partii. Fairbank ocenił, że najszybszą drogą do ostatecznego zniechęcenia Chińczyków do USA jest dawanie im do zrozumienia, że w zmaganiach z Moskwą są jedynie pionkiem¹¹⁵.

Na możliwość ułożenia relacji z nowymi Chinami pod przywództwem Mao i „wyluskania” ich spod kurateli Kremla wskazywały także czynniki oficjalne. Już w raporcie CIA z listopada 1948 r. jest mowa o tym, że *chiński nacjonalizm może okazać się silniejszy niż międzynarodowy komunizm*, a możliwości Mao Zedonga pójścia drogą Josipa B. Tity są nawet większe. John M. Cabot, konsul generalny USA w Szanghaju, wykazywał ponadto, że KPCh jest w mniejszym stopniu niż komuniści jugosłowiańscy dłużna Moskwie za pomoc w objęciu władzy, a komunizm chiński bardzo różni się od tego w radzieckim wydaniu¹¹⁶.

Złożone relacje między partiami komunistycznymi Chin i ZSRR podsumował w 1945 r. radca ambasady amerykańskiej w Moskwie George Kennan, przyszły współtwórca doktryny powstrzymywania. Oceniał, że Yan’an może cieszyć się w dużym stopniu niezależnością od Moskwy (wykluczył satelizację Chin na wzór krajów

¹¹³ Leonard H. D. Gordon, Sidney Chang, *John K. Fairbank and His Critics in the Republic of China*, „Journal of Asian Studies” 1970, Vol. 30, No. 1, s. 138.

¹¹⁴ J. Polit, op. cit., s. 565.

¹¹⁵ John K. Fairbank, *Can We Compete in China?*, „Far Eastern Survey” 1948, Vol. 17, No. 10, s. 113–117.

¹¹⁶ T. G. Paterson, op. cit., s. 63.

Europy Wschodniej). Taki stan rzeczy argumentował tym, że chińscy komuniści, którzy przetrwali i wzmocnili swoją pozycję nie dzięki, ale w wyniku sprzeciwu wobec Kremla, nie poczuli się do okazywania wdzięczności ZSRR. Ponadto KPCh rozwinęła własną odmianę marksizmu i rodzimych tradycji, nie była bowiem partią konspiratorów na uchodźctwie – przez 10 lat posiadała własną armię i administrację cywilną, a także przyjęła zabarwienie nacjonalistyczne¹¹⁷.

Słuszność tych amerykańskich analiz z lat 40. potwierdza faktyczny brak zaufania Stalina do KPCh (komuniści chińscy nazywani byli przez niego rzodkiewkami – czerwonymi z wierzchu, a białymi w środku) i jego brak wiary w ostateczne zwycięstwo rewolucji chińskiej (nawet po zajęciu siedziby rządu narodowego w Nankinie przez ChALW w styczniu 1949 r.)¹¹⁸.

Podpisanie 14 sierpnia 1945 r. z rządem Czang Kaj-szeka bardzo korzystnego dla Moskwy traktatu o przyjaźni i sojuszu (bardziej korzystnego niż układ zawarty z rządem pekińskim w 1950 r.) spowodowało, że przywódcy KPCh dość szybko uświadomili sobie, że interesy rewolucji chińskiej i ZSRR nie zawsze są tożsame. Przywództwo sowieckie wołało bowiem widzieć u swych granic Chiny słabe i podzielone (Stalin sugerował nawet Chińczykom podział ich kraju na „czerwoną” Północ i „białą” Południe)¹¹⁹.

Kwestia szansy na ułożenie stosunków między przywódcami KPCh a USA była poważnie rozważana w Stanach Zjednoczonych w kontekście ambiwalentnej polityki ZSRR wobec Chin. Potwierdzała ją druga wizyta ambasadora Hurleya w Moskwie w kwietniu 1945 r. i jego rozmowy ze Stalinem i Mołotowem. W momencie oczekiwania przez sowieckiego dyktatora na podpis Czang Kaj-szeka na traktacie uznającym ustalenia jałtańskie w kwestii Chin, amerykański dyplomata usłyszał przychylne opinie o przywódcy GMD. Stalin zapewnił też o poparciu dla idei „zjednoczonego, wolnego i demokratycznego rządu” w Chinach¹²⁰. Jakkolwiek ambasador w komentarzu do rozmów zastrzegł, że na opiniach Stalina nie należy zbyt poolegać, to jednak wyrażały one w tamtym czasie interesy sowieckie (Mandżuria), które nie były zbieżne z interesami KPCh.

Interesujące w ocenie stosunków Kremla z rewolucjonistami Mao jest oświadczenie z 1945 r. Rodiona Malinowskiego, dowódcy wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, że jego misją jest *wsparcie guomindangowskiego rządu chińskiego*

¹¹⁷ D. Acheson, op. cit., s. 202.

¹¹⁸ Ambasador sowiecki Nikołaj Roszczyn był jedynym przedstawicielem dyplomatycznym, który przeniósł się wraz z rządem Republiki Chińskiej do jego nowej siedziby, Kantonu. Zob.: J. Chang, J. Halliday, op. cit., s. 341.

¹¹⁹ Waldemar J. Dziak, Jerzy Bayer, *Mao. Zwycięstwa, nadzieje i klęski*, Wyd. Trio, Warszawa 2007, s. 20, 24.

¹²⁰ O. Edmund Clubb, *20th Century China*, Columbia University Press, New York, London 1964, s. 247.

w ustanawianiu politycznej władzy na Północnym Wschodzie [Mandżuria – PB]. Dowódca sowieckich sił okupacyjnych w Changchun stwierdził, że *przeciwstawianie się nacjonalistycznemu rządowi jest niezgodne z prawem* i wyrzucił ze sztabu majora z chińskiej Armii Czerwonej. Moskwa uległa prośbie Czanga o odłożenie wycofania swoich wojsk do momentu, aż narodowcy opanują sytuację na obszarze całej Mandżurii¹²¹. Dnia 5 grudnia 1945 r. Malinowski zgodził się na przybycie do Changchunu drogą lotniczą jednej dywizji armii rządowej, dwóch dywizji kolejną do Mukden oraz stworzenie tam guomindangowskich władz miejskich¹²².

Na rzekomo bezproblemową współpracę KPCh z Moskwą cieniem kładła się też grabież Mandżurii przez stacjonujące tam wojska sowieckie; jej straty szacowane były na 2 mld USD (wraz ze skonfiskowanym złotem – na 3 mld USD). To oraz fakt ujawnienia z opóźnieniem treści porozumienia jałtańskiego w sprawie Chin doprowadziło do antysowieckich demonstracji w lutym 1946 r. w Szanghaju i Chongqing. O inspirowanie manifestantów atakujących sowieckie placówki dyplomatyczne podejrzewano rząd narodowy. W jakiejś mierze była to prawda, ale – jak wyjął członek KPCh Wu Cengliang: *uczucia antysowieckie były tak silne, że agitatorzy komunistyczni musieli przyłączać się do marszów lub ryzykować oderwanie od mas*¹²³.

Na przełomie 1945 i 1946 r. przyjęty został w Moskwie syn Czang Kaj-szeka, Jiang Jingguo. Misja młodego Jianga zbiegła się z początkiem misji gen. Marshalla w Chinach, o co zresztą Stalin i Mołotow mieli pretensje. W momencie rozpoczęcia rozmów z udziałem stron wojny domowej w Chinach oraz Marshalla, Stalin proponował Jiangowi pomoc w rozbudowie przemysłu ciężkiego w Mandżurii i Xinjiangu, jeżeli powstaną tam mieszane spółki chińsko-radzieckie. Warunkiem przyjaźni Moskwy miało być wycofanie wojsk amerykańskich. Ponadto Stalin wyśtosował do Czang Kaj-szeka zaproszenie do złożenia wizyty w ZSRR¹²⁴.

Fakty te kłóć się z uproszczonym, podzielanym przez zwolenników tezy o „utracie Chin”, obrazem komunistów i narodowców chińskich widzianych przez pryzmat stosunków z ZSRR jako ugrupowania stojące zawsze po jednej i tej samej stronie barykady. Nie zmienia to jednak faktu, że przy wszystkich sprzecznościach i antagonizmach między Mao i Stalinem, stanowiących zarzewie konfliktu ChRL z ZSRR w późniejszych latach, to Moskwa, a nie Waszyngton była punktem orientacyjnym oraz oparciem dla KPCh.

¹²¹ J. Fenby, op. cit., s. 459.

¹²² J. Polit, op. cit., s. 543.

¹²³ Ibidem, s. 543; J. Chang, J. Halliday, op. cit., s. 294.

¹²⁴ J. Polit, op. cit., s. 541.

13. Zakończenie

Amerykański spór o politykę wobec Chin wynikał z silnych podziałów na scenie politycznej USA w latach 40. i 50. Opierał się na uproszczonej wizji Chin. Konserwatyści, (antykomuniści, republikanie) wyolbrzymiali związki między KPCh i Kreml, a z drugiej strony zakładali identyczność interesów USA i Guomindangu. Radykalni antykomuniści ignorowali wewnętrzny, rdzenny charakter siły rewolucjonistów chińskich, ich atrakcyjność związaną z głoszonymi hasłami narodowymi, długą historię targanych konfliktami relacji ze Stalinem, a także – dobre początkowo – kontakty KPCh z amerykańskimi urzędnikami i dziennikarzami.

Liberałowie natomiast rozumieli, że podstawą siły KPCh jest długotrwałe ubóstwo społeczeństwa, złe rządy i zagraniczne ingerencje w wewnętrzne sprawy Chin. Uważali, że ideologiczne pokrewieństwo rewolucjonistów Mao z Moskwą nie musi się przekładać automatycznie na polityczny sojusz przeciw Waszyngtonowi. Nie docenili jednak wpływu, jaki na politykę amerykańską wobec Chin wywierała konieczność rywalizacji USA ze Związkiem Sowieckim o wpływy w Azji. Idealizowali w pewnym stopniu Komunistyczną Partię Chin, uważając ją za ugrupowanie demokratyczne i przewidywalne.

Między tymi skrajnościami stała administracja Trumana, która chciała się trzymać wojennego celu, jakim było zachowanie proamerykańskich Chin pod przywództwem Czang Kaj-szeka jako filaru bezpieczeństwa w Azji. Ekipa Trumana w kwestii wojny domowej w Chinach została wzięta niejako w dwa ognie: z jednej strony nastroje opinii publicznej jednoznacznie wykluczały wojskową interwencję w Państwie Środka, z drugiej strony prawa część sceny politycznej zarzucała Departamentowi Stanu sympatie prokomunistyczne. Wypada się tu zgodzić z Johnem K. Fairbankiem, który twierdził, że rząd amerykański cierpiał na brak tradycji i doświadczenia w definiowaniu strategicznych interesów bezpieczeństwa USA w Chinach. W rezultacie Ameryka zaakceptowała ideologiczny antykomunizm jako czynnik nadrzędny, opierając się na założeniu, że Chiny komunistyczne nie mogą być niezależne od Związku Radzieckiego¹²⁵.

Próby znalezienia złotego środka między interwencją a nieinterwencją nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Reżim Guomindangu został wyparty z Chin kontynentalnych, a widoków na porozumienie z nowymi władzami w Pekinie nie było – tak z uwagi na zaostrzenie się zimnej wojny, jak i umocnienie się zimnowojennego konsensusu w amerykańskiej polityce zagranicznej, który przetrwał do wojny w Wietnamie.

¹²⁵ J. K. Fairbank, *Chinese American Interactions...*, op. cit., s. 73–74.